

No 119.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Filipa.
Sob. św. Bedy W. D.
Niedz. św. Augustyna B.
Pon. św. Teodozyl P. M.
Wt. św. Feliksa P. M.
Śr. św. Anieli P.
Czw. św. Jakóba B.

Wschód słońca: godz. 3 m. 52
Zachód słońca: godz. 8 m. 2
Dług. dnia: godz. 16 m. 10
Przybyło dnia: g. 8 m. 56

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 26 maja 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Plaster angielski.

Cesarz Wilhelm opuścił Londyn w niedzielę. Pociąg specjalny zawiózł go do Shoerness, gdzie czekał na niego statek „Hohenzollern“. Pobyt cesarza, który przebywał w Londynie w towarzystwie żony i córki Wiktorji Luizy, miał charakter jedynie udziału w akcie hołdu dla pamięci babki cesarza, królowej Wiktorji, której pomnik odsłonięto na rozpoczęcie uroczystości koronacyjnych. Nie był to więc, jak pisano w gazetach niemieckich, bezpośredni akt udziału w festynie koronacyjnym. Prasa angielska podkreśla zgodnie różny charakter odwiedzin cesarskich, a zaraz po przybyciu cesarza komunikat oficjalny angielski stwierdził to samo ze szczególniejszym naciskiem.

Jest rzeczą dość prawdopodobną, że cesarza łączyła z tą wizytą nadzieja wyswatania księżniczki Wiktorji Luizy za księcia Walii, pomimo różnicy wieku księżniczki i księcia. W związku z tem pozostaje może zaproszenie księcia do Poczdamu. Wątpię jednak należy, czy plany cesarza zamienią się w rzeczywistość. To jednak jest wszakże pewne, że cesarzowi zależy ogromnie na razie na jaknajserdeczniejszych stosunkach z Anglią. W kołach politycznych zwrócono powszechną uwagę na wysiłki cesarza, aby z okazji swoich odwiedzin wejść w styczność nie tylko z wybitnymi osobistościami angielskiego świata politycznego, ale także z szeroką masą ludności angielskiej. Czynił wszystko co tylko mógł, aby się podobać i wytworzyć dokoła siebie atmosferę sympatii. Był nad wszelki wyraz uprzejmy, pełen dobrego humoru i nawet jowialności i nie pominał ani jednej godziny, aby nie podbić serc angielskich.

Zwłaszcza na śniadaniu u lorda Haldena, ministra wojny, i na obiedzie u lorda Lansdowna, jednego z przywódców opozycji, cesarz przechodził samego siebie w sztuce zalecania się anglikom za pomocą słów jaknajśladziejzych i gestów jaknajbardziej umiających.

Korespondent „Matina“ wyraża przekonanie, że monarcha Niemiec nie awanturował się wcale na próby dotykania gruntu politycznego gdyby jednak była chwila, w którejby się na to odważył, usłyszałby odpowiedzi, któreby go szybko przekonały, że Anglia błogosławi sojusze zawarte przez króla Edwarda VII, którego pamięć czci i rozum polityczny podziwia i że ma niezłomną wolę dochowania im wierności.

Zwraca także uwagę, że mowa króla Jerzego V przy odsłonięciu pomnika babki, głosiła o „śdnych i żywych węzłach pokrewieństwa i przyjaźni łączącej trony i osoby“; o stosunkach obu narodów nie wspominała. Mimo tego jednak para niemiecka była zachwycona. „Nie byliśmy przyzwyczajeni — pisze jeden z wpływowych dzienników — od dłuższego już czasu do podobnego tonu. Słowa króla Jerzego brzmiały, jakby miła piosn dawnych czasów. Można mieć

nadzieję, że niedaleka jest już chwila, gdy znówu jak w dawno minionych dniach, zaufana przyjaźń połączy nie tylko spokrewnionych książąt, lecz także pokrewne ludy“.

Prasa angielska tymczasem równorzędnie z zdawkowymi komplementami gościnności, złączonymi z charakterystycznym zapewnieniem, że przyjaciele zagraniczni Francji nie mają żadnego powodu się niepokoić, pomieszcza artykuły żywo rozstrząsające — kwestję kolei bagdadzkiej, przy której interesy Angli i Niemiec w askrawy sposób kolidują. Dziesięć lat temu Niemcy postanowiły otworzyć sobie zatokę Perską i Deltę. W roku 1895 nie było wcale handlu niemieckiego w porcie Buszarskim, a handel angielski przewyższał obrót 12 milionów franków, w roku 1904 handel angielski zmniejszył się o 6 milionów, niemiecki wykazał obrót jednego miliona. W roku 1906 parowce linii Hamburg — Ameryka pojawiły się po raz pierwszy w Bostorze, a w następnym roku handel niemiecki w tym porcie obejmował 7 proc. całego obrotu handlowego.

Równocześnie agenci niemieccy zajęli się nawodnieniem doliny Karuńskiej, a w Teheranie powstał Bank Niemiecki i niemiecka szkoła. Te fakty są dla praktycznych umysłów stokroć bardziej przekonujące niż słowa i gesty cesarza Wilhelma na jego gościnnych występach.

Praga czeska.

(Korespondencya własna „Rozwoju“.)

Miasto nasze przeżyło chwilę radosną i uroczystą, goszcząc w swoich królewskich murach śpiewaków słowiańskich. Miejscowe Tow. śpiewacze „Hlahol“ obchodziło 50 letni jubileusz swego założenia, i na tę tak rzadką uroczystość zaprosiło pokrewne towarzystwa z kraju i z zagranicy. Zgłosiło się około 90 towarzystw.

Uroczystość trwała od 13 do 17 maja.

Z towarzystw śpiewaczych zagranicznych czynny udział w uroczystościach wzięły: „Lutnia“ i „Harfa“ z Warszawy i „Lutnia“ z Łodzi. Przyjmowano nasze towarzystwa ciepło i serdecznie. W dniu 13 maja na stacyi zgromadził się komitet towarzystwa „Hlahol“ z prezesem, p. Adamkiem na czele i chórem męskim, aby „przemitych gości“ powitać słowem i śpiewem. Panie obdarzały śpiewaków kwiatami.

Tegoż dnia wieczorem, o godzinie 7-ej, odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze narodowym, gdzie dano 3-aktową operę Bedrzycha Smetany p. t. „Libuše“, teatr był przepelniony.

Po przedstawieniu, w lokalu i ogrodzie praskiej „Mieszczanskiej Biesiady“ odbył się bankiet na cześć słowiańskich gości, który przeciągnął się do późna w noc.

W niedzielę, dnia 14 maja, o godzinie 3 po południu, był w sali Rudolfinum koncert jubileuszowy tow. śpiewaczego „Hlahol.“ Wykonano

piękne oratorium w 5 częściach, Adolfa Piskaczka (dyrektora „Hlaholu“) do słów Jaroslawa Vrchlickiego. W wykonaniu brali udział soliści z teatru narodowego, chóry mieszane i dziecięce złożone z przeszło 200 osób, orkiestra symfoniczna i organy.

Po drugiej części towarz. „Hlahol“ złożono różne podarki i wieniec od pokrewnych towarzystw z odpowiedniami życzeniami i sympatycznymi przemówieniami. Wręczaniu towarzyszyły grzotliwe oklaski publiczności, natłoczonej w sali Rudolfinum.

Po koncercie, o godzinie 8 wieczorem w dużej sali na wyspie Zofiińskiej odbyła się uroczysta śpiewacza biesiada. Śpiewały towarzystwa kolejno różne utwory, li tylko słowiańskich kompozytorów. Ranne godziny każdego dnia pozostawiono dla oglądania starożytnych zabytków i piękności miasta. Dzięki uprzejmości gospodarzy jak również członków „Ogniska polskiego“ nasi goście poznali się z Pragą wkrótce.

W poniedziałek dnia 15 maja o godzinie 2 po południu odbyła się próba wspólna w wielkiej sali wyspy Zofiińskiej. O godz. 3 po południu odbył się ogrodowy koncert. Wieczorem zaroily się na rzece Woltawie specjalnie przygotowane lodzie, z których goście nasi podziwiali wspaniałe oświetlenie Pragi; cała panorama Hradczan, gory Petryzn i całego wybrzeża, cudnie wyglądała przy ogniach sztucznych i bengalskich.

Wieczór dnia 15 maja spędzono na przyjacielskiej pogawędce w lokalu tow. „Hlahol“.

Dzień 16 maja rozpoczął się o godzinie 8-ej rano próbami towarzystw, które tegoż dnia wieczorem wystąpiły samodzielnie na koncercie.

O godzinie 9 i pół odbyło się ogólne zebranie delegatów wszystkich towarzystw, biorących udział w uroczystościach, które trwało godzinę, pozem nastąpił uroczysty pochód śpiewaków słowiańskich (w liczbie około 2,000), który rozpoczął się od ul. Ressłowa i szedł ulicami: Riegrowo wybrzeże, Ferdynanda, Owocowa, Przykopy, Celetna, aż na Staromiejski Rynek. Zatrzymano się na wybrzeżu Woltawy, przed domem „Hlahola“, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową pierwszego kierownika tow. „Hlahol“ niesmiertelnego narodowego śpiewaka Bedrzycha Smetany przy odpowiednich przemówieniach i śpiewach.

Ten pochód — to była wspaniała słowiańska manifestacya.

Publiczność na ulicach witała śpiewaków entuzjastycznymi okrzykami „Na zdar“, „Czołem“, „Ziwli“ i „Ziwio“.

Na Staromiejskim Rynku burmistrz miasta Pragi, dr. Grosz, powitał w gorących słowach wszystkich słowiańskich śpiewaków, stawiając w pierwszym rzędzie polaków, przybyłych z Warszawy i Łodzi.

Z tysiąca piersi rozległ się hymn „Kde domow moj“, dalej „Hej słowane“ i „Nowa zorza“, złał się naród słowiański w jedną bryłę duchem. Była to chwila szczytna.

Po śpiewach ogólnych odbył się w głównej sali ratusza na cześć śpiewaków bankiet, któ-

rego gospodarzami głównymi byli radni miasta z burmistrzem dr. Groszem na czele.

O godz. 3 po poł. znowu zgromadzono się w wielkiej sali na wyspie Zofińskiej, aby wysłuchać koncertu towarzystw, samodzielnie występujących.

„Lutnia“ warszawska pod dyrekcją Piotra Maszyńskiego śpiewała pieśni Niewiadomskiego, Maszyńskiego i Studzińskiego; „Lutnia“ łódzka wykonała pod dyrekcją Alojzego Dworzaczka utwory Moniuszki, Dworzaczka i Lewandowskiego. „Harfa“ warszawska z dyrektorem Lachmanem śpiewała pieśni Noskowskiego, Moniuszki i Lachmana.

Oprócz wyżej wymienionych chórów śpiewały jeszcze: Tow. śpiewacze „Slawec“ z Lublany, chór akademicki „Młodość“ z Zagrzebia; Towarzystwa „Otawan“ i „Gregora“ z Pisku, „Kolo“ z Zagrzebia; „Dobrosław i Dobromila“ z Kolonii nad Łabą; „Fibich“ z Kralup; „Lumir a Dobromila“ z Przybramu, „Hlahol“ z Pilzna; „Lumir“ z Pragi; „Malat“ i „Lukes“ ze Smichowa (przedmieście Pragi); chór praskich nauczycieli; i chór „Slawoj“ z Karlina (przedmieście Pragi).

Wszystkich śpiewaków przyjmowano nader ciepło i sympatycznie; wyróżniani byli polacy, których przyjęto entuzjastycznie.

Dnia 17 odbyła się piękna wycieczka na Karlów Tyn, zamek, który posiada piękną historię i położony jest w cudnej miejscowości niedaleko Pragi, przy drodze do Pilzna.

Śpiewacy słowiańscy, gorąco żegnani przez całą Pragę, unosili z sobą piękne wspomnienia. Tyle im okazano braterskiego serca i ciepła, że na długo, na całe życie pozostaną im pamiętne uroczystości praskie, które zespoliły śpiewaków słowiańskich w jedną rodzinę węzłem nierozzerwalnym.

Śpiewak.

Wizyta pasterska.

W środę o godzinie 4-ej i pół po południu przybył do naszego miasta kolejną kaliską z Warszawy J. E. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz.

Na dworcu kolejowym J. E. witało duchowieństwo z całego dekanatu łódzkiego.

O godzinie 5 po połud. J. E. przyjechał do kościoła św. Krzyża, gdzie powitali go chlebem i solą obywatele pp.: Tischler i Lisner, następnie zaś w progach świątyni ks. kanonik Karol Szmidel, proboszcz parafii św. Krzyżskiej, w otoczeniu licznie zebranego duchowieństwa.

W kościele na J. E. oczekiwali bractwa i wielu pobożnych.

W chwili pochodu od drzwi kościelnych do wielkiego ołtarza, chóry pod batutą p. Kuleszy wykonały pienia powitalne.

Po odprawieniu modlitw ks. kanonik Szmidel rozpoczął mowę od słów:

„Z wielką radością ja i moi parafianie, witamy Cię dostojny pasterzu w tej świątyni“.

W dalszym ciągu swej mowy ks. kanonik zaznaczył, że upłynęło lat kilka od czasu ostatniego pobytu J. E. w parafii św. Krzyża. Tysiące parafian z utęsknieniem oczekuje na błogosławieństwo pasterskie i udzielenie Sakramentu bierzmowania.

Następnie prosi mówca J. E. o udzielenie błogosławieństwa pasterskiego, wszystkim zebranym w świątyni.

J. E. ze stopni tronu biskupiego, powołując się na swe posłannictwo, zachęcał zebranych do wytrwania w dobrej wierze i w posłuszeństwie Kościołowi.

Po skończonej mowie ze stopni ołtarza udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Poczem J. E. odmówił modły za zmarłych parafian, po skończeniu których wyszła żalobna procesja z kościoła, i obszedłszy kościelny cmentarz, powróciła do świątyni.

W ten sposób zakończoną została ceremonia przyjęcia J. E. ks. biskupa.

Po chwilowym wypoczynku u ks. kanonika Szmidla J. E. powrócił do kościoła, gdzie rozpoczął udzielanie Sakramentu bierzmowania.

Wczoraj w kościele św. Krzyża sumę celebrował ks. prałat Wincenty Tymieniecki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki.

We środę wieczorem i wczoraj J. E. udzielił Sakramentu bierzmowania ogółem 2,100 osobom.

Całą świątynia wewnątrz jest nader gustownie przybrana na przyjęcie dostojnego gościa, który zabawi w Łodzi do poniedziałku.

Dziś rano o godzinie 11 była u J. E. delegacja z prośbą dokonania aktu chrztu dzwonu, ofiary rzemieślników dla kościoła św. Stanisława Kostki.

W delegacji tej brali udział: ks. prałat Wincenty Tymieniecki, proboszcz kościoła św. Stanisława Kostki, członek komitetu budowy tego kościoła p. Aleksander Roszkowski, prezes resursy rzemieślniczej i twórca dzwonu, p. Władysław Wagner, skarbnik fundacji dzwonu p. Piotr Borkowski i członek komisji rewizyjnej fundacji dzwonu p. Jan Rymkowski.

J. E. powitał delegację nader serdecznie i wyznaczył dzień chrztu na 25 czerwca r. b.

Dzieje dzwonu i jego odlew bardzo zainteresowały dostojnika kościoła. (h)

— Taki wypadek, jaki mnie spotkał, każdemu może się zdarzyć. Dziękuję serdecznie panu za okazaną mi pomoc.

— Ha... ha... ha... — zaśmiał się grubym głosem Brenk — nie przypominaj już tego. Bóg dał, żem cię mógł wcześniej uwolnić. Sprawa skończona i lepiej o niej zapomnieć... Tu idzie o coś innego, bo o strajk... Gdzie wy tych ludzi prowadzicie? Roznamiętniliście ich, rozdrażnili, a czy potraficie utrzymać w karchach?

— Szanowny panie i mój dobrodzieju — rzekł Kercz — zwracasz się do mnie zapytaniem, jakbym ja mógł ci na nie odpowiedzieć... Ja jestem tylko małym pionkiem na tej szachownicy. Idę tam, gdzie mi każą i pracuję po to, żeby i nam i wam było lepiej. Żebyście nie byli zależni od byle grymasów pierwszego lepszego popychadła.

— Wy się o nas nie kłopotcie, my damy sobie radę, jeno nie róbcie waryactw, które do niczego nie doprowadzą. Przewróćcie w głowach robotnikom i zasiejecie w sercach ich żądze czegoś, co się rychło ziścić nie da...

— Robotnikowi trzeba być poprawić.

— Zgadnam się zupełnie i ja pierwszy podniosę mu płacę dzienną, o ile to uczynią drudzy. Bez tego, pomimo moich chęci, uczynićbym nie mógł. Towar, który wyrabiam, jest towarem ogólnego użytku. Kupcy znajdują się na nim i wiedzą jego ceny tak dobrze, jak każdy przeciętny człowiek cenę bułki. Jeżeli podniósłbym memu robotnikowi tylko o 1 rubla tygodniowo, a mam ich

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W hotelu „Bristol“ w Krakowie aresztowano kilku ludzi, którzy nie mogli się należycie wytłumaczyć z posiadania pięciu rewolwerów, znalezionych w pokoju, przez nich zajmowanym. Po przesłuchaniu w policji aresztowani oświadczyli, że są agitatorami wyborczymi, rewolwery zaś zakupili dla obrony osobistej przed przeciwnikami politycznymi.

ZE LWOWA. Z różnych stron nadchodzą wieści o mrozach na Podkarpaciu. Śniegi, grady i burze grożą powodziami w nizinach.

Z POZNANIA. Jan Szulc z Nakła, dawniejszy właściciel Józefinowa pod Łobżenicą, nabył z rąk niemieckich Brzeźnie pod Chojnicami 450 mórg pszennej ziemi za 210,000 marek. Przewłaszczenie już nastąpiło. Józefinowo sprzedał p. Szulc rodakowi.

— W Sremie policja pruska poszukuje u polskich obywateli pamiątek Bractwa strzeleckiego, które zginęły, gdy Niemcy urządzili zamach na Bractwo i objęli w niem rządy. Rewizji dokonywa sekretarz policyjny w towarzystwie policyanta. Przedewszystkiem złożono wizytę byłemu starszemu Bractwa, p. Lipińskiemu. Ten jednak nieproszonych gości wezwał do opuszczenia mieszkania, co też policja uczyniła, oświadczając jednakże, że innych użyje środków. Nie lepiej powiodło się urzędnikom u p. Orłowskiego, kolegi zmarłego prezesa Bractwa, s. p. Edmunda Neymana. Orłowski podobno oświadczył, że nic nie wie, a chociażby wiedział, nie powiedziałby, bo jest polakiem.

— Przed kilku dniami, troje dzieci, bawiących się w pobliżu zakładów gazowych, wpadło, podczas gonitwy, na świeżo wyrzuconą z pieców szlakę, jeszcze rozpaloną niemal do czerwoności. Dwoje spaliło się na węgiel, zanim zdołano pośpieszyć im z pomocą, trzecie zaś poparzyło się ciężko.

Z GDANSKA. Ciekawa sprawa toczyła się przed sądem wojtkowym w Gdańsku. Rezerwista Kwaśniewski, z Lipinek, zaciągnięty był z okazji ostatnich manewrów cesarskich na ćwiczenia wojakowe. Pewnej nocy przedpołudniem pośpieszył za urlopem do domu. Tego samego dnia wieczorem wracał z trzema innymi rezerwistami pociągiem z Teżewa do Gdańska. Wszyscy byli podchmieleni, a w wagonie racyli się gorzałką. Będąc w hamorze należyłym, śpiewali na całe gardło pieśni polskie. Wszczęli również dysputę na temat polityczne-wojskowy. Opowiadali sobie, że podczas manewrów będzie „strzelanina do cesarza, a po

4.

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 118).

— Nie krępuj się — rzekł Kercz. — Może te listy nie dostały się władzy w ręce, może to znalazł jakiś prywatny człowiek, jaka kobieta, która za punkt honoru uzna sobie zniszczenie tych dokumentów. Odpowiedzialności żadnej na razie nie widzę za ten przestępstwo, prócz niezadowolenia kolegów partyjnych. Dam sobie z nimi radę. Więc pozwól, że z zupełnym spokojem zaoferuję ci w tym wypadku tę małą koleżeńską przysługę.

— Przyjacielu! — wrzasnął Antek, rzucając się na piersi Kerczowi.

O sprawie Ewci na razie zapomniano zupełnie.

Przed wieczorem Kercz otrzymał list od Brenka. Prosił go, aby się z nim zobaczył w biurze jednego z towarzystw asekuracyjnych.

Kiedy Kercz wszedł, Brenk już czekał na niego. W pokoju nie było nikogo.

— Słuchaj — rzekł rubasznie, podnosząc się z miejsca, — co wy wyrabiacie!

— O co panu chodzi? — zagadnął Kercz, a sądząc, że ma na myśli niedawny jego pobyt w więzieniu — rzekł:

3,000, to na rok uczyniłoby 150,000 rubli z górą. Czy taką sumą może rozporządzać fabrykant sam? Cały jego zysk od razu dyabli biorą.

— Może podnieść cenę towaru — wtrącił Kercz.

— Podnieść może, ale czy kupca znajdzie tak naiwnego, aby kupował ten towar tu, jeśli gdzieindziej może dostać taniej. Otóż jeżeli wszyscy podniosą robotnikowi, to będą musieli podnieść i cenę towaru, a wtedy i moja cena utrzyma się niezawodnie; w przeciwnym razie musiałbym klapeę zrobić...

— Przecież radziliście nad tem, żeby wynagrodzenie robotnika zwiększyć?

— Radziliśmy, ale do niczego nie doszliśmy, bo nikt nie chce naruszyć sakwy!

— A jednak bez tego próżno wasze zabiegi. Robotnik musi mieć polepszony byt.

— Podniesłem mu od 5 do 10 procent zarobki.

— To mało. Są robotnicy, którzy zarabiają po trzy ruble tygodniowo. Wasza podwyżka wyniesie zaledwie 30 kopiejek tygodniowo, czyli 5 kop. dziennie — czy to może polepszyć byt robotnika?

— A ileż oni chcą — zawołał opryskliwie Brenk — może 50 procent, może sto! Piękne rzeczy. Cło niskie, produkcja zagraniczna znajdzie dostęp na nasze rynki, co wtedy będzie? Robotnicy dostaną figę. Czy dla nich lepsza bezczynność, czy bodajby taki zarobek, jaki dziś mają?

(d. c. n.)

manewrach nastąpi proklamacja króla polskiego". Nauczyciel miejscowy, Eucke, rozumiejący po polsku, przetłumaczył (!) jadącemu podoficerowi i nauczycielowi Szymańczykowi, treść rozmowy rezerwistów. Szymańczyk zakazał rezerwistom dalszego śpiewu polskiego. Ci jednak śpiewali dalej, a jeden z nich miał powiedzieć na podoficera: „Cóż chce ten niemiecki pies". Kwaśniewski spędził przed sądem winę na trzech rezerwistów, z którymi jechał, a których jednak, mimo poszukiwań, wysledzić nie zdołano. Zaprzeczył stanowczo, jakoby ich znał. Sąd sprawę „strzelaniny na cesarza i proklamacji króla polskiego" nie wziął na seryo i skazał Kwaśniewskiego na pięć tygodni aresztu, jedynie za to, że, mimo zakazu podoficera, śpiewał dalej po polsku.

KALENDARZYK TERMINOWY.

- IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Więciemira. Jutro Rusława.
- TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia na 63). Jutro występ p. A. Zawadzkiego ze współudziałem p. Jacobi-Zawadzkiej. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.
- KONCERT. Dziś w sali Teatru polskiego odbędzie się koncert p. Biernackiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.
- DOM LUDOWY. (Przejazd nr. 34). Jutro wieczorek muzyczno-dramatyczny na korzyść „Gniazda Łódzkiego". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.
- MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w. Jutro: Dzień nieprotestowy.

KRONIKA.

(x) **Sprawy szkolne.** W środę ostatnią odbyło się posiedzenie wspólne komisji szkolnej dla szkół miejskich i komisji dla szkół niemieckich. Na posiedzeniu tem zatwierdzono przedwzrostkiem reklamacye, dotyczące opłaty szkolnej. Następnie Magistrat wystąpił z projektem, aby starać się o zrobienie na rok przyszły ogólnego rozkładu opłat na szkoły, tak miejskie, jak również i inne, np. maryawickie. Odnośnie do tych ostatnich, zrobiono uwagę, że skoro używają nazwy „parafialnych maryawickich", a więc ściśle wyznaniowych, to magistrat wcale nie ma obowiązku zajmowania się nimi narówni ze szkołami miejskimi. Według treści bowiem obowiązujących Najwyższych ukazów i rozporządzeń, oraz wszelkich odnośnych przepisów, żaden zarząd gminny lub miejski nie ma prawa opłaty szkolnej, od ogółu mieszkańców ściąganej, używać na jakiegokolwiekbyż szkoły specjalnie wyznaniowe. Na końcu posiedzenia skonstatowano, że w protokole wspólnego zebrania obu komisji, które odbyło się 27 z. m. nieprawidłowo przedstawiono sprawę nieudzielania posad nauczycielkom meżatkom. Udowodniono kategorycznie, że sprawą tą, na wymienionem zebraniu bynajmniej nie zajmowano się. Okazało się, że dotyczący tej sprawy ustęp dla tego znajduje się w protokole, ponieważ ten napisany został jeszcze przed posiedzeniem, przez sekretarza komisji niemieckiej, który był mniemania, że owa sprawa będzie na zebraniu omówiona i w ten sposób zatwierdzona, jak o niej w protokole napisał. Po skonstatowaniu tego błędu, sekretarz komisji niemieckiej oświadczył, że ów zakwestyonowany protokół nie jest obowiązującym i żaden też jego odpis nie został nigdzie wystawiony, ponieważ jest to tylko brulion, niepodpisany dotąd przez p. prezydenta, pod którego przewodnictwem odbyło się zebranie. Oczywiście, że teraz p. prezydent nie podpisze tego protokółu, w jego pierwotnej formie. (x) **Ze Zgromadzeń.** W dniu 28 maja r. b. odbędzie się, przy ulicy Nawrot 49, o godz. 3-ej po południu, zebranie czeladników malarskich. — Posiedzenie miesięczne czeladników tokarskich odbędzie się dnia 28 maja r. b. w lokalu własnym przy ul. Andrzeja № 44, o godzinie 2 po południu. (x) **Z ambulatoryum L. Chrz. Tow. dobr.** Ogólne zgromadzenie członków ambulatoryum odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu Tow. lekarskiego (ul. Spacerowa № 21,

Tow. techników). Na porządku dziennym, oprócz sprawozdania z czynności, wyborów do zarządu i t. p. znajduje się sprawa wynagrodzenia wszystkich lekarzy, pracujących w tej instytucji, oraz inne ważne sprawy.

(—) **Zjazd taryfowy.** W Petersburgu rozpoczęły się obrady zwykłego zjazdu taryfowego kolei żelaznych.

Na zjeździe rozważanych będzie kilka spraw, dotyczących Królestwa Polskiego, a mianowicie: sprawa obniżenia taryfy za przewóz kolejami produktów leczniczych z zakładu ciechocińskiego, prośba towarzystw rolniczych o wprowadzenie taryfy niższej dla przewożonych w pudach otrąb i wytluszczyn w komunikacji miejscowej, wreszcie sprawa nieporozumień, wynikających przy przewozie win z Petersburga do Warszawy.

(a) **Tow. szerzenia wiedzy handlowej.** Na odbytem w ubiegłą środę posiedzeniu zarządu Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej postanowiono, aby założyć kursy handlowe dzienne i wieczorne. W tym celu opracowana zostanie ustawa i przesłana do zatwierdzenia władzy.

Projekt ustawy rozważany będzie na zebraniu ogólnem, którego pierwszy termin wyznaczono na 31 maja, a w razie niedojścia do skutku na dzień 13 czerwca r. b.

(h) **Z rezerwy rzemieślniczej.** Wczoraj, na posiedzeniu zarządu rezerwy rzemieślniczej, omawiano obszernie program chrztu dzwonu do kościoła św. Stanisława Kostki.

W czasie obrad tych okazała się potrzeba wysłuchania zdania ogółu rzemieślników fundatorów dzwonu, z tego więc powodu postanowiono na wtorek (o godz. 7 i pół wiecz.) do lokalu rezerwy rzemieślniczej (Wodny Rynek dom starców) zaprosić wszystkich starszych i podstarszych majstrów na wspólną naradę.

(h) **Zawieszono wypłat.** Miejscowe sfery handlowe dowiedziały się, że w Moskwie zawiesiła wypłaty firma P. Timofiejew, Panteleja, Timofiejewa i Sergieja Zabrodina, właściciele firmy aresztowano. Firma Timofiejewa miała obszerne stosunki handlowe z łódzkiemi fabrykami. Pasywa wynoszą przeszło 100,000 rb. Towar w składzie oceniono na 20,000 rb.

Moskiewska firma I. Piechowicz rozesłała do fabrykantów łódzkich okólnik, że kuratela jej się skończyła, długi pokryte, prosi więc, aby fabrykanci łódzcy zdjęli areszt.

(a) **Tow. cyklistów.** Zarząd Towarzystwa cyklistów warszawskich w Łodzi prosi nas o zaznaczenie, że mająca się odbyć w dniu 28 b. m., w lesie Głowińskim majówka, odłożona została, wobec trwających chłódów i niepewnej pogody, na dzień 11 czerwca r. b.

(x) **Majówka.** Dnia 28 b. m. w lesie zgierskim, przy przystanku Helenówek, odbędzie się majówka na korzyść niezamożnych uczeni szkoły p. Zbijewskiej. Początek zabawy o godzinie 2-ej po południu.

(x) **Humor „Sportowy".** Tygodnik „Sport powszechny", pisząc o konkursie futbolowym w Łodzi, odbytem dnia 2 kwietnia, użył takiego wyrażenia: „prawa połówka pana (tu nazwisko gracza) zrobiła drugą i wygrana pozostała przy łódzkim klubie sportowym".

Prawa połówka pana Iksa, to oczywiście pani Iksowa, która zrobiła mężowi drugą połówkę — drugą żoneczkę!

Cudny jest język sportowy.

(a) **Smiertelny wypadek.** W środę wieczorem, robotnica fabryczna, 18-letnia Pawlakówna, cierpiąca oddawna na chorobę św. Wita, znajdując się w domu Stanisława Majera, za niciarnią w Widzewie, poszła do ustępu. Tutaj dostała nagle ataku, a straciwszy równowagę, wpadła do dołu kloaczego, gdzie utonęła.

(a) **Zbrodnia.** W mieszkaniu przy ulicy Grabowej Nr 28, ubiegłą środę, podczas libacji pokłócili się ze sobą 33 letni Marceł Gondarek, z Wincentym Gonerskim i Antonim Kwiatkowskim. Klótnia zamieniła się wkrótce w bójkę.

Dwaj ostatni przewrócili na ziemię Gondarka, zaczęli go kopać nogami w brzuch i biec po głowie kijem. Zadawane razy w brzuch były tak ciężkie, iż ofiarę znacząco się musiano odwieźć do szpitala św. Aleksandra, gdzie wkrótce nastąpiła śmierć.

Zmarły Marceł Gondarek był mieszkańcem gminy Wojdyśław, powiatu andrzejewskiego. Gonerskiego i Kwiatkowskiego aresztowano.

(x) **Polski związek zawodowy robotników przemysłu żelaznego.** W niedzielę dnia 28-go maja o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie członków związku (w drugim terminie) nie zależnie od ilości zebranych członków, w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej № 159.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 29 maja, o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia III-go oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **Echa kradzieży.** W sprawie kradzieży w fabryce akc. Towarz. „Heinzel i Kunitzer" w Widzewie, stwierdzono, że sprawca jej, Józef Kurasiak, był w zmoście z zegarmistrzem, Cezarem Naglem, przy ulicy Rokicińskiej, który skradzioną z chloraloparatu platynę, wartości 593 rb. 76 kop., sprzedał Urbachowi, zamieszkałemu przy ul. Południowej nr. 12, mającemu na składzie zegarki. Skradzioną platynę odebrano. Wszyscy trzej osadzeni zostali pod kluczem.

(a) **Kradzieże.** Do składu towarów Ieka Jerolimskiego, przy ul. Piotrkowskiej nr. 25, dostał się złodziej i skradł różne towary, wartości 1025 rb. Podejrzanych o kradzież aresztowano.

(h) **Zapalenie się smoły.** Onegdaj, o godzinie 4 po poł., przy ul. Mikołajewskiej nr. 55, na podwórzu zapaliła się smoła. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Podstępna kradzież.** W ubiegłą środę, zamieszkały przy ul. Południowej nr. 49 Józef Wojtczak, powracając z drugiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, gdzie otrzymał 50 rb. pożyczki. Idąc ulicą, padł on ofiarą kradzieży, dokonanej za pomocą znanego sposobu podrzucenia woreczka.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

- Ogólnemu osłabieniu uległo osm osób.
- Na ul. Rzgowskiej nr. 42 na Stanisława Łacwika, lat 20 i Artura Maszkiewicza, lat 18, robotników fabryk Scheiblerowskich, napadli tani młodzi robotnicy i poranili nożem Łacwika w plecy i szyję; w stanie bezradnym odwieziono go do szpitala Scheiblerowskiego, a Maszkiewicza leży w okolicy serca.

- Dział rano w ścianie domu nr. 14 na Nowych Bałutach spostrzeżono wiszące zwłoki Marcina Stanczyka, lat 35, tkacza. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna rozpaczyliwego kroku nieznaną.

- Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni udzieliło pomocy bądź na stacyi, bądź na mieście w 22 wypadkach, w tej liczbie były: trzy otrucia, jedno z tych ciężkie, 9 bójek, napadów i rozpraw nożowych, oraz trzy przejechania.

(x) **Chór śpiewaczy przy kościele św. Anny w Zarzewie.** Dnia 28 Maja w Rudzie pabianickiej w Janówku, w łasku p. Anjońskiego Burno, odbędzie się zabawa.

Program zabawy urozmaicony. Sala do tańca na miejscu. Wjazd tramwajami ródzkimi do przystanku Janówek. Ogród będzie otwarty o godzinie 10 ej rano. Tańce rozpoczną się o godzinie 1-ej po południu.

(a) **Powiększenie cmentarza grzebalnego.** Dział kościoła katolickiego w Tuszynie, uzyskał pozwolenie władz na rozszerzenie miejscowego cmentarza grzebalnego przez przyłączenie do jego terytorium 2-eh dziesięcin 821 sążni kwadratowych gruntu, nabytego od banku właściańskiego.

(a) **Budowa drugiego toru.** W tych dniach rozpoczęło układanie szyn na drugiej linii tramwajowej do Zgierza. Roboty te rozpoczęto równocześnie od wylotu ul. Zgierskiej i na «Lorencówce» i prowadzone są w kierunku Zgierza.

Na «Lorencówce» rozpoczęto jednocześnie ustawianie słupów dwuramiennych dla podtrzymywania przewodników elektrycznych.

Na dystansie pomiędzy rozjazdem 6-tym i linią kolei kaliskiej prowadzone są roboty około obniżenia poziomu pod istniejącym torze tramwajowym. Budowę mostów na nowym torze już ukończono.

(a) **Tajemnicze światło na niebie.** Przybyli dziś na targ włoscianie okoliczni opowiadali, iż w ciągu dni kilku, o godz. 12 w nocy, nad wsią Dąbrówka, w kierunku Łuźmierza, ukazywała się jakaś świetlista kula, wielkości księżycy.

Zdaniem obserwujących zjawisko, był to balon, za czem przemawia okoliczność, że kula chwilami obniżała się, to znowu podnosiła w górę.

(a) **Przyjazd superintendenta.** Z Aleksandrowa donoszą, iż jutro przybywa tam superintendent warszawski, pastor Bursche.

(a) **Plan zatwierdzony.** E. Ernst uzyskał zatwierdzenie planów na budowę 3-piętrowej przybudówki, oraz nadbudowy piętra na oficynie przy ulicy Długiej pod № 182 w Zgierzu.

(a) **Z Tuszyna donoszą nam:** Tutejsza straż ogniowa ochotnicza, uzyskawszy pozwolenie od-

nośnych władz, organizuje z pośród czynnych członków swoich orkiestrę.

SZTUKA.

(x) **Tow. muzyczne Im. Chopina** urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 73, ostatni w sezonie wieczór muzyczny.

Program zapowiada: trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę Beethovena, w wykonaniu obiecującej młodej pianistki, uczennicy dyr. Joteyki, panny Ireny Góreckiej oraz pp. Łęczyckiego i H. Goebela, śpiew utalentowanej artystki — amatorki panny Wandy Tobiaccelli i pierwszy występ młodej debiutantki, panny Irmy Hentzlówny, uczennicy pani Liany Zawadzkiej, niedawno zamieszkałej w Łodzi, a znanej już chlubnie w Warszawie i zagranicą, profesorki śpiewa. Wystąpi też 12-to letni skrzypek p. Żelazo, uczeń szkoły muzycznej p. Winieckiego, czynne będą również chóry mieszane Towarzystwa.

Bilety wejścia w cenie 20 kop., 35 kop. i 60 kop. nabywać można przy wejściu.

(x) **Koncert szopenowski.** W środę ubiegłą odbył się w sali koncertowej, przy ul. Dzielnej, koncert, w którym wzięli udział wybitni soliści z Warszawy. Program złożony wyłącznie z utworów Chopina. Słuchaczów zebrało się sporo.

Prof. Adolf Guzewski wygłosił pięknie opracowaną rzecz: „O geniuszu twórczym;” dziękowano utalentowanemu prelegentowi gorącym oklaskami.

Znakomita nasza pianistka p. Katarzyna Jacynowska wykonała Balladę g-moll i „Impromptu” Fis-dur Chopina.

Piękny talent p. Jacynowskiej rozwinął się w całej pełni. Technika świetna, temperamentu w miarę, uczucia sporo, siła prawdziwie męska, — wszystko to składa się na całość wysoce artystyczną. Solistkę przyjmowano nader sympatycznie, i obdarzono wspaniałym bukietem żywego kwiecia.

P. J. grała jeszcze „Sonatę” h-moll w całości oraz „Mazurka” cis-moll „Preludium” cis-moll i „Scherzo” h-moll, nie licząc dodatków nadprogramowych.

P. Tadeusz Leliwa, świetny tenor liryczno-bobaterski, wybrał sobie na program trzy wyjątki z op. „Chopin” — Oreficiego: (Nocturne op. 15 z I aktu; — aryę z II aktu i scenę śmierci z ostatniego aktu).

Głos tego znakomitego śpiewaka brzmiał wspaniale. Pana Leliwę słyszymy nie poraz pierwszy, pamiętamy go już od dawna; zawsze pełen młodzieńczej werwy, czaruje swoim pięknym i dźwięcznym głosem. Przyjmowano go z zapalem, zmuszając do bisów.

Artyście wybornie towarzyszył na fortepianie p. Antoni Michałowski.

Z WARSZAWY.

* Telefonowanie z pociągu.

Wynalazkiem warszawianina, p. Kellera, telefonowania z pociągu w ruchu, zainteresował się dyrektor telefonów petersburskich, inżynier Siemionowicz, oraz instytutu elektro-technicznego, prof. Wojnarowski.

Zaprosili oni młodego wynalazcę do Petersburga.

P. Keller wydoskonalili swój przyrząd przez kombinacje z aparatem telegraficznym.

* Zjazd koleżeński.

Dnia 4 czerwca r. b. odbędzie się zjazd koleżeński b. wychowawców 5-go gimnazjum w Warszawie, którzy ukończyli to gimnazjum w 1901 roku.

Wszelkich informacji, dotyczących się zjazdu, udzielają pp.: Tytus Makowski (Wspólna 12, tel. 99-15, godz. 4-6 po poł.) i Czesław Piotrowski (Piękna 21).

* Gość z Anglii.

Przybył do Warszawy, w celu zwiedzenia miasta i zbadania tutejszych stosunków handlowych i przemysłowych, p. Hamilton Syse, korespondent dziennika angielskiego, „Daily Mally”.

— W dniu 6 czerwca r. b. ma odbyć się w Warszawie zjazd b. studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy w r. 1900 ukończyli wydział lekarski.

Blizszych informacji zasięgnąć można u d-ra Bronisława Szybrowskiego (Złota 35) lub u d-ra Aleksandra Barcikowskiego (Piękna 21).

* Sprawa inż. Bohuszewskiego.

Senat zatwierdził wyrok izby sądowej warszawskiej, skazującej inż. Bohuszewskiego na ciężkie roboty, za należenie do P. P. S.

* Rewizya senatorska.

Wskutek polecenia senatora Medema, rewidującego koleje syberyjskie, dokonane zostały w Warszawie przez władze sądowe rewizje w fabrykach: Lilpop, Rau i Loewenstein, Gerlach i Pulsta, Hautkego, Wenera i u przedstawiciela firm angielskich, p. Rosego. Rewizorzy zabrali wielką ilość korespondencji, książek i różnych dokumentów.

Pierwotnie zamierzano odesłać wszystkie te dowody rzeczowe do senatora Medema, lecz wskutek starań zarządów fabryk, senator polecił dokonać sprawdzenia tych dowodów i wynotowania potrzebnych danych w Warszawie.

Z KROLESTWA.

Dla rozwoju Ciechocinka. Jeden z lekarzy ciechocińskich zwrócił się do komitetu zarządzającego zdrojowiskiem z propozycją zbudowania swym kosztem gmachu specjalnego z urządzeniami kąpielowemi, z przeznaczeniem go na zakład dla kuracyi zimowej, której brak daje się odczuwać wielu chorzym. Gmach miał być urządzony według najnowszych wymagań, nakładem 200,000 rb. Komitet zdrojowiskowy ofertę tę odrzucił, nie podając przyczyn odmowy. Przypuszczaćby można, iż komitet sam myśli zadośćuczynić potrzebie wprowadzenia w Ciechocinku kuracyi zimowej, wiadomo jednak, że na ten cel nie rozporządza żadnemi wolnemi funduszami i nie przedko je, zapewne, zdobędzie. Czy nie praktyczniej więc byłoby pozostawić tę sprawę inicjatywie prywatnej? Dla rozwoju zdrojowiska powstanie zakładu zimowego mogłoby mieć znaczenie bardzo poważne.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 maja. (P.) W sprawie wprowadzenia w życie Ukazów Najwyższych z dnia 30 kwietnia 1905 r. i 30 października 1906 roku o wolności wyznań, naczelnikom gubernij i obwodów, ministerium spraw wewnętrznych przesłało wyjaśnienia następujące:

Wyłączenie z prawosławia musi być uwarunkowane przedwstępnie dobrowolnym oświadczeniem, albo też może być dokonane tylko przez samą cerkiew prawosławną.

Przejścia z prawosławia na inne wyznania chrześcijańskie prawo nie ogranicza. Udział osób wyznania prawosławnego w nabożeństwach sekt nie jest przekroczeniem prawa, ale nauczanie dzieci prawosławnych modlitw sekciarskich jest niedopuszczalne. Co zaś do odpadających od prawosławia, to władza administracyjna obowiązana jest sprawdzić wiek odpadającego, a następnie w przeciągu miesiąca skierować jego zawładowienie pisemnie do odpowiedniej władzy duchownej. Przekonywanie odpadającego od prawosławia należy do zakresu wpływów duchownych.

Żydzi mogą przyjmować chrzest tylko za pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych przy zachowaniu przepisów specjalnych. Dlatego też wydawanie żydom świadectw chrztu przez gminy sekciarskie powinno być uważane za naruszenie prawa.

Petersburg, 25 maja. (P.) Ministerium spraw wewnętrznych odrzuciło prośbę francuskiego księdza katolickiego ze Zgromadzenia ojców jezuitów Derbigniego o pozwolenie na przyjazd do Rosji na trzy miesiące, w celach naukowo-literackich oraz prośbę zarządu rzymsko-katolickiego Tow. dobroczynności w Moskwie o uchylenie rozporządzenia zamknięcia przytułku Towarzystwa.

Petersburg, 24 maja. (Wł.) Na posiedzeniu wieczornem Dumy, któremu przewodniczył Kapustin, ukończono rozprawę nad interpelacjami w sprawie środków, zastosowanych przez Radę ministrów w wyższych uczelniach. Daremnie prawnicy i nacjonalisci usiłowali nie dopuścić do

uchwały przez zerwanie kompletu Dumy i w tym celu wyszli z sali posiedzeń. Posłowie innych stronnictw przybyli w liczniejszej, niż na posiedzeniach ostatnich, komplecie. Interpelacje przyjęto większością 137 przeciwko 77 głosom. Przebieg posiedzenia i obrad był bardzo burzliwy.

Petersburg, 25 maja. (P.) Duma państwowa przyjęła bez rozpraw 23 projekty praw, między innymi o asygnowaniu 100,000 rb. zasiłku dla komitetu organizującego przelot „Petersburg-Moskwa”. Projekt asygnowania trzech milionów rubli w 1911 roku na potrzeby nauczania początkowego, dodatkowo do sum już na ten cel wydawanych, uznano jako wymagający dalszego opracowania prawodawczego.

Petersburg, 25 maja. (P.) Komisa, która rozpatrywała projekt przepisów o polowaniu, zaprojektowała znaczne obostrzenie kar za przekroczenie przepisów i za chwytanie ptaków śpiewających; polowania na bobry i żubry zabroniła na zawsze, a polowania na sobole na trzy lata.

Petersburg, 26 maja. (P.) Gazety petersburskie drukują wywiad z Nelidowem, zawiadującym w wydziale prasy ministerium spraw zagranicznych, który wyjaśnił, że prasa zagraniczna niesłusznie uważa, jakoby instrukcja dla rosyjskiego posła w Konstantynopolu nosiła charakter pogroźki, a nawet ultimatum; w rzeczywistości miały one wcale inny charakter; przedewszystkiem komunikat nie był tekstem noty pisanej, ale ogólnem tłem myśli.

W tych granicach mistrz Dworu Czaryków ustnie zwrócił się do Wysokiej Porty, oczywiście w najprzyjaźniejszej formie, odwołując się do uczuć pokojowych, które rząd turecki wypowiedział niejednokrotnie. Pokojowy charakter tego komunikatu uwydatnia i jego zakończenie, nadmienając, że w takim samym duchu zwrócono się do rządu czarnogórskiego.

Petersburg, 25 maja. (P.) Narada przy ministerium handlu i przemysłu uznała, że podział żelaza szarego, sprowadzanego z zagranicy za clem ulgowem, powinien być dokonywany bezpośrednio przez ministerium; prawo otrzymania mają zakłady obrabiające żelazo, metalurgiczne, nie posiadające wielkich pieców, i warsztaty prywatnych kolei żelaznych. Cło ulgowe ustanowiono na czas trzymiesięczny.

Petersburg, 25 maja. (P.) Ekspedycja, delegowana dla zbadania źródeł naftowych na wybrzeżu północnem morza Kaspijskiego, stwierdziła naftonośność tego rejonu.

Petersburg, 25 maja. (P.) Naczelnik miasta aresztował na trzy miesiące redaktora „Grozy”, Dmitruka Hermanowicza, za felieton p. t. „Temida jednooka”.

Petersburg, 25 maja. (P.) Komisya nowych kolei żelaznych uchyliła podanie o nową kolej od stacji Żmerynki do stacji Chelm kolei nadwiślańskiej.

Charbin, 25 maja. (P.) Wobec memoriału towarzystwa kupieckiego chińskiego na imię pekińskiego ministra handlu, z prośbą o ograniczenie praw żydów rosyjskich, przebywających w Mandżurji, miejscowi żydzi proszą komitet giełdowy o obronę.

Gatczyzna, 25 maja. (P.) Porozniczek Dackiewicz spadł z aeroplanu i skaleczył rękę. Aeroplan rozbił się.

Sewastopol, 25 maja. (P.) Rada miejska postanowiła czynić starania o ułożenie podatku od wagi ładunków na korzyść miasta.

Kamieniec Podolski, 24 maja. (P.) Gubernator odwiedził Płoskirów, Balte, Olgopol, Winnicę i Lityń w związku ze sprawą przygotowań do wyborów ziemskich.

Odesa, 24 maja. (P.) Izba sądowa skazała z oskarżenia o wzywianie do strajku dwu studentów na więzienie: jednego na 60, drugiego na 40 dni.

Timień, 24 maja. (P.) Dziewiętnastu skazanych na ciężkie roboty więźniów, przeznaczonych do robót przy budowie kolei amurskiej, usiłowało zbiedz z pociągu w biegu. W wagonie zabito czterech więźniów, podczas pościgu — sześciu; ośmiu, ciężko ranionych, ujęto. Z dziewięciu strażników ośmiu otrzymało śmiertelne rany.

Łomża, 24 maja. (P.) Pod przewodnictwem prezydenta miasta odbyła się narada w sprawie połączenia miasta koleją podjazdową szeroko torową ze st. Czerwonny Bór albo Sniadowo. Obywatele m. Łomży ofiarowali na ten cel 15,000 rb.

Oczekiwane są dalsze ofiary od zainteresowanych sił.

Kijów, 24 maja. (P.) Gubernator wyjechał do Zwinogródka, Lipowca, Humania i Berdyczowa, w sprawie przeprowadzenia reformy ziemskiej.

Berlin, 24 maja. (P.) Sejm pruski rozważał interpelację w sprawie samobójstwa studenta Dubrowskiego. Minister wyznał wyrażał kilkakrotnie ubolewanie z powodu tego faktu. Polemizował jednak z popierającymi interpelację, broniąc władze uniwersyteckie przed ich zarzutami. Władze te, jak mówił minister, postępują z rosyjanami surowiej, niż z innymi cudzoziemcami, dlatego, iż między studentami rosyjskimi są żywiły niepożądane. Wymaganie dostatecznego uposażenia pod względem materialnym wywołane jest skargami hotelarzy, których studenci rosyjscy oszukiwali, nie uszczuplając się im z należności. Minister spraw wewnętrznych, ubolewając również nad faktem samobójstwa, bronił stanowiska policji berlińskiej w tej sprawie. W konkluzji popierający interpelację prof. List oświadczył, że rozprawy sejmowe dowiodły obliczu cudzoziemców, że ani władze uniwersyteckie, ani policja nie są winne samobójstwa Dubrowskiego.

Kolonia, 24 maja. (P.) Do „Köln. Ztg.“ donoszą z pogranicznego miasta amerykańskiego Laredo, że powstańcy meksykańscy zaprowadzili w Torreonie rządu terrorystyczne. Powieszono właściciela hotelu, zamęczono bankiera chińskiego, zabito 70 japończyków, 12 hiszpanów, oraz kilku amerykańczyków i meksykańczyków.

Wiedeń, 25 maja. (Wl.) Plemię Mirydysów albańskich oświadczyło, że jest zdecydowane do wzięcia udziału w powstaniu.

Paryż, 24 maja. (Wl.) Jak donoszą z Fezu, generał Moitier zastał przy życiu wszystkich europejczyków, tam mieszkających.

Londyn, 24 maja. (P.) Sekretarz spraw zagranicznych, Grey, oświadczył w izbie gmin, że Anglia nigdy nie zachęcała Francji do akcji w Maroku dla celów zabobnych, lecz tylko dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkającym tam europejczykom. Po osiągnięciu tego celu, francuzi powinni opuścić Fez jaknajprędzej.

Paryż, 25 maja. (Wl.) Depesza z Rabatu donosi: dnia 24 b. m. pokolenie Zemmurów zaatakowało kolumnę generała Ditte'a pod miejscowością Sale. Wywiązała się zacięta walka. Francuzi, straciwszy 4 ludzi w zabitych, pomiędzy nimi kapitana odparli nieprzyjaciela, który poniósł ciężkie straty.

Paryż, 24 maja. (Wl.) Minister marynarki, Delcassé, odbył wczoraj naradę z prezesem ministrów, Monisem i otrzymał zgodę jego na to, aby Izba posłów przystąpiła w przyszłym tygodniu do obrad nad wnioskiem o powiększeniu floty wojennej, odkładając na później rozprawy nad reformą wyborczą.

Rzym, 24 maja. (P.) Z Adis Abeby donoszą agencji Stefaniego, że ks. Lj-Jeassu ogłoszony będzie negusem dopiero po śmierci Menelika. Obecnie mianowano go tylko przedstawicielem państwa abisyńskiego.

Rzym, 25 maja. (P.) W rosyjskim poselstwie zgromadziło się zebranie organizacyjne izby handlowej rosyjsko włoskiej. Na prezesa wybrano ministra Ratazziego.

Londyn, 25 maja. (P.) Według ostatniego spisu ludności, Londyn liczy 7,252,903 ludzi, Anglia i Walia 36,075,269.

Kopenhaga, 25 maja. (P.) Przybyła eskadra Stanów Zjednoczonych, złożona z czterech pancerników i jednego krążownika; zabawi tu kilka dni; zamierzane są uroczystości dla jej uczczenia.

Catynia, 25 maja. (P.) Boletinac z oddziałem

W dniu 23 maja b. m. po krótkiej chorobie, zmarła w Boczach pom. sieradzkim

s. t. p.

Julia z Aranowskich Pieniażkowa

przeżywszy lat 72. Ekspartacya zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 6-ej wieczorem do kościoła w Bełchatowie. W poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 10 rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo po którym nastąpi złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu. Na smatne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół pozostali w smatka synowie i wnuki
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

s. t. p.

LUDOMIŁ ZAREMBA

b. obywatel ziemski

zmarł w Kochanówku pod Łodzią dnia 24 b. m., przeżywszy lat 62. Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok do grobów rodzinnych w Nakle odbędzie się dnia 30-go Maja o 10 rano, na które pozostali bracia i siostry, zapraszają krewnych i znajomych.

1936

800 dobrze uzbrojonych albańczyków pojawił się w Starej Serbii. Przybył tu generał Janko Wukoticz, wezwany przez króla z Podgorodicy. Przypuszczają, że Wukoticz będzie odwołany.

Kanea, 25 maja. (P.) Do zatoki Suda przybyła eskadra włoska, złożona z 6 okrętów liniowych i pięciu mniejszych; zabawi tam przez tydzień.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 26 maja. (Wl.) Organ konserwatystów „Deutsche Zeitung“ poświęcił w ostatnim numerze artykuł wstępny sprawie ograniczenia kolonizacji niemieckiej w państwie rosyjskim, przyczem napadał ostro na posła polskiego Dymśkę, który w komisji dumskiej popierał projekt rządowy ograniczenia. Uwagi swoje gazeta zakończyła ubolewaniem, że uciśniona Niemczyzna nie może liczyć w państwie rosyjskim na poparcie ze strony Polaków.

Przytaczając powyższe końcowe uwagi, dzisiejsza „Morgen Post“ wydrwiwa żale organu konserwatywnego, zaznaczając, że naprawdę uciśnieni Polacy w poznańskim nie mogą również liczyć nie tylko na pomoc, ale nawet na współczucie konserwatystów pruskich.

Berlin, 24 maja. (Wl.) Dzisiejsza „Wahrheit“

notuje pogłoskę, że kanclerz Bethman Hollweg ma otrzymać tytuł hrabiowski, głównie za przeprowadzenie konstytucji alzackiej, o ile projekt konstytucji przejdzie w parlamencie w trzecim czytaniu.

Londyn, 26 maja. (Wl.) Omawiając ostatnią notę rosyjską wystosowaną do Turcji „Westminster Gazette“ podkreśla niezwykle poruszenia z tego powodu w prasie niemieckiej. Dotychczasowe doświadczenia uczą, że w kwestjach polityki zagranicznej prasa niemiecka wszelkich odcieni była w mniejszym lub większym stopniu odbiciem poglądu rządu. Obecnie przeto jej wzburzenie z powodu noty rosyjskiej każe się domyślać, że nota ta zaskoczyła Niemcy niespodzianie.

Z głosów prasy, gazeta angielska podkreśla niezwykle ostry artykuł „Frankfurter Zeitung“, która pisze, że Rosya będzie jedynie odpowiedzialna za ewentualne następstwa tego urzędowego kroku.

Paryż, 24 maja. (Wl.) „Petit Parisienne“ dowiaduje się, że w posiadaniu rządu portugalskiego znajduje się 12 listów króla Manuela, wysoce kompromitujących. W listach tych bowiem przedstawione są starania o pozyskanie interwencji Anglii i Francji na wypadek zagrożonej dynastji Braganzów.

Konstantynopol, 25 maja. (Wl.) W tutejszych sferach rządowych panuje z powodu noty rosyjskiej silne rozdrażnienie, którego nawet nie zmniejszyła wczorajsza wizyta posła rosyjskiego u tureckiego ministra spraw zagranicznych

Przeważa zdanie, że nie można na seryo uważać wysłania 15,000 żołnierzy przeciwko albańczykom, za zagrożoną Czarnogórę. Motyw ten jest tylko pretekstem do jakiejś akcji bliżej niewiadomej.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 30	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	92 50	91 50	92 05	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94 65	93 65	—	4% L. Warsz.	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	173
5% Poż. z 1905	104 50	103 50	—	5% L. Warsz.	93 50	95 50	95 95	Putłowski	—	—	144 1/2
5% Poż. z 1906	104 50	103 50	—	4 1/2 L. Łódz. 5 s.	91 60	90 60	91 00	Rudzki i Ska	—	—	709
Piemiówka I.	478	468	—	5% L. Łódz. 6 s.	99 25	98 25	—	Starachowic	—	—	250
„ II.	382	372	—	4 1/2 „ 6 s.	89 00	88 00	—	B. Hand Warsz.	—	—	430
Szłacheckie . .	335	325	—	Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)	—	—	218 1/2	„ „ Łódzk.	—	—	—
				Zyrardów	—	—	293				
				Rudzki i S-ka (nowe akcje)	—	—	91				
				5% Listy m. Łódz 7-ej seryi	—	—	93 1/2, 92 1/2				
				Bank handlowy m. Łódz (nowe akcje)	—	—	230				
				4% Renta państwowa m. Petersburga	—	—	94,25				

Najtańsze źródło Piotrkowska 9.
E. AJFER.
Kapelusze męskie: palmowe, panamskie etc., sztywne i miękkie czapki fantazyjne oraz dziecięce kapelusiki i czapeczki. Zupełna wyprzedaż ganiek zakopiańskich za bezcen. 1916

STUDENT
Moskiewskiego Uniwersytetu (medalista) udziela korepetycji w zakresie programu gimnazjalnego. Specjalność: Rosyjski, łaciński, niemiecki, matematyka. Dowiedzieć się: Długa 135 m. 4. 1014—3—1

Z powodzeniem egzystująca od lat paru w jednym miejscu

Piwiarnia

z kompletnem urządzeniem z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Wiadomość w piwiarni, ulica Wysoka № 27. 1892

Dom murowany

do sprzedania, 18 mieszkań i komory marowane 2¹, morgi gruntu, w Łęczycy ul. Belwederska. Wiadomość: ulica Chłodna № 4, Bałuty przy ul. Brzezińskiej, S. Soliński, 1920—3—1

Pokój do wynajęcia

duży, frontowy z meblami 1-sze piętro, front, Andrzeja 26, stróż wskaże. 1926—3—1

Zaginęła portmonetka w której znajdował się weksel na 100 rubli wystawiony przez Kazimierza Kwiatkowskiego, 2 kwity pocztowe i 8 rb. 65 kop. pieniędzy. Znalezając uprasza się o zwrot za nagrodą. Pańska № 46, miesz. 14 Szydłowska. 1910

Poszukuje się

Zarządzającego

dla Warszawskiego składu piwa w Łodzi. Reflektanci z pierwszorzędnymi referencjami zechcą nadsyłać swe oferty Browaru „Salvator“ w Warszawie, GRZYBOWSKA № 65. 2027

Majówka

TOWARZYSTWA WARSZAWSKICH CYKLISTÓW

mająca się odbyć w dniu 28-ym b. m. w lesie Głowieńskim, odłożona została wobec panujących chłódów na dzień 11 czerwca r. b., o czym zawiadamia Sz. Gości

1922

ZARZĄD.

„ODEON”

Piątek 26, Sobota 27 Maja 1911 r. do g. 8-ej wiecz.

WSPANIAŁY PROGRAM.

od godziny 8-ej wieczorem

SZALONA NOC Jak się bawia mężowie.

Obraz wysoce pouczający dla mężów, słomianych wdowców wobec wyjazdu żon na letniska. 2031

Barszcz, kapuśniak

oraz inne potrawy szczególnie są smaczne, jeśli się do ich przyrządzenia użyje rosółu

z **MAGGI[®]** bulionu w kostkach lub też je do ukończenia nim poprawia.

MAGGI[®] bulion w kostkach

po **4 kop.**

wydaje przez polanie wrzącą wodą znakomity rosół.

Prawdziwy tylko z nazwą **MAGGI**

oraz marką ochronną

„krzyż gwiazda”.

Wszędzie do nabycia!



1819

Mechaniczna Ślusarnia

w ruchu wraz z motorem jest natychmiast do sprzedania.

Ulica Kijowska nr. 12. 1876-3-1

Plac węglowy narożny

z koncesją, w bardzo ruchliwym punkcie, róg ulicy Senatorskiej i Grabowej, do wydzierżawienia. Wiadomość: Andrzej 4 u p. Warszawski. 1930-3-1

MOTOR

naftowy o sile 4 koni, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Wiadomość: Przejazd 48 u Piątkowskiego, lub Cegielniana 34, zakład ślusarski. 1918-3-1

WGałkówek nauczycielka z dyplomem wyższych kursów i kilkoletnią praktyką w zakładach naukowych przygotowuje dzieci do wszystkich klas szkół średnich ze wszystkich przedmiotów. Przygotowuje na patent. Specjalność: rosyjski i arytmetyka. Wiadomość: Wdewska 86 m. 16. 1870-3-1

Ból głowy i Migrenę

natychmiast usunąć

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład: Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690-112

Zgubiono 2 weksle in blanco po 100 rb. wystawione przez Stanisława Zinkiera na zlecenie Jana Krzepioty, oraz jeden na 50 rb. wystawiony przez Władysława Szarberta. Weksle niniejsze unieważniono. Znalazcę uprasza się o zwrot Brzezińska 108 do Jana Badzioka. 1904

Do wynajęcia

od 1 Lipca mieszkanie w oficynie 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami i pokój kawalerski, Piotrkowska 292. 1932,6,1

Kupię

bryczkę lub wolant z wygodnym wsadaniem, mało używaną na jednego konia. Zgłosić się: Przejazd 57 m. 4. 1928-1

POSZUKUJĘ POKOJU

umeblowanego z całodziennym utrzymaniem od 1-go Czerwca w **Pabianicach.**

Wiadomość w aptece W-go Słomczyńskiego, Pabianice, ul. Zamkowa. 1924-3-1

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów

„STANISŁAWY”

Przejazd 48, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów.

Wykonuje roboty elegancko według najświetniejszych żurnall. 1924

Pokój duży

frontowy do wynajęcia zaraz lub od 1 Czerwca do 1 Października. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1648-6-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Benedykta nr. 18 Kawiarnia, prowadzona przez kochmistrza, wydaje codziennie obiady po 30 kop. z czterech dań i codziennie świeże flaki. Tamże kawiarnia do sprzedania. 4108-3-2

Czytacie uważnie! W Łodzi i okolicach: Majatki, Folwarki, Kolonie, Wille, Domy, Domki, Place, Młyny, Tartaki, Hotele, Restauracje, Piwiarnie, Kawiarnie, Cukiernie, Piekarnie, Mleczarnie, Pralnie, Drukarnie, Magazyny: Winne, Tabacznie, Aptekarskie: Sklepy: Mączne, Spożywcze. Galanteryjne kupuje sprzedaje, zamienia, wydzierża, wia, udziela pożyczek, lokuje kapitały, zaofiarowuje i poszukuje wspólników do różnych przedsięwzięć. Wskazuje wolne lokale. Pańska 3. Niemcewicz. 2765 12-12

Cukiernia z filiją piekarską zaraz do sprzedania Szosa Pabianicka, za mostem żelaznym, po lewej stronie, pierwszy dom. 4165-2-1

Chłopiec potrzebny do tokarza. Mikołajewska 59. 4135-3-1

Do wynajęcia duży umeblowany pokój dla jednej lub dwóch pań Piotrkowska 133, m. 8. 4140-2-1

Drukarnia przy ulicy Piotrkowskiej 118, poszukuje zdolnego nakładacza lub nakładaczki. 4141-2-1

Do sprzedania wóz kryty, piekarski, mało używany. Ulica Cymera 16, u gospodarza. 4071-3-3

Dozercy budowlanego, podmajstrzego, lub t. p. posady, poszukuje inteligentny, młody człowiek, obeznany gruntownie z wszelkimi robotami budowlanymi. Łaskawe oferty przyjmuje administracja „Rozwoju”, pod „K. A. P.”. 4073-3-2

Do sprzedania różne meble używane w dobrym stanie. Wdewska 90, stróż wskaże. 3569 6wp6

Gramofony eufony bez tuby i płyty okazują się tanie. Konstantynowska 7, skład optyczny. 4137-1

Gramofon, płyty, wyzmacznik, za gotówkę i na raty, najtańszej można kupić. Uwaga: pierwsze źródło Wdewska 145-16. Ul. Wdewska 212, wiadomość u stróża. 4162-2-1

Huśtawki amerykańskie nowej konstrukcji, niebawem w Łodzi, oraz organ zagraniczny zaraz do sprzedania. Wiadomość u Baumerta w Zawierciu, majster stolarski. 4100-3-2

Jest do umieszczenia 3.000 rb na pierwszy numer hypoteki Bez pośrednictwa. Oferty w Adm. Instytucji „Rozwoju” p. sign. „Hypotek”. 4125-3-2

Kawaler poszukuje zajęcia, mógłby złożyć kaucję. Oferty: „Rozwój” „Kawaler”. 4096-3-2

Lombard, Mikołajewska 23 sprzedaje bardzo tanio modne towary na garnitury, na lokcie. 4031-10-4

Letnie mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia pod lasem Wiadomość: Pabianice, ul. Niemiecka, dom Klausego. 4148 3pc-1

Łóżka z materacami, nocne stoliki z marmuru oraz inne meble kuchenne sprzedam zaraz. 4146-2-1

Motor 10 konny naftowy, nowy i dynamomaszyną 80 amp. 65 wolt tanio do sprzedania — Pabianice, Biuro dzienników. 4117-3-2

Maszynę najnowszej systemu i maszynę za 15 rb sprzedam Wdewska 145-16. 4163-2-1

Nauczycielka z świadectwem szkół początkowych poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: Plac Kojelelny 4, filia W. Kopezyńskiego. 2989

Nakładacz, lat 15, potrzebny zaraz. Drukarnia Cegielniana 55. 4089-3-3

Otomana dywanowa do sprzedania z powodu choroby i wyjazdu, za bezcen. Nowe-Chojny, ul. Piwiarna nr. 6 mieszcz. 9. 4101-2-2

Potrzebne 5.000 rub na 1 1/2% hypoteki. Oferty „Rozwój”. 5.000”. 4128-3-2

Pokój umeblowany zaraz lub od 1 maja z osobnym wejściem do wynajęcia Główna 59, 3-le piętro Rutkowska. 2288-3-3

Pralnia istniejąca 15 lat, do sprzedania Wiadomość: róg Wodnej i Przejazd, w piwiarni. 4058-2-2

Prawie nowa pompa studzienna z koźlami do pompowania wody, tanio do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 51, m. 32. 4070-3-3

Potrzebna pracownia. Ul. Główna 9, do pralni. 4159-2-1

Piwiarnia do sprzedania zaraz Pabianicka szosa 26. 4138-3-1

Poszukuje 2.000 rubli na 8% 1-y 1/2% hypoteki. Wiadomość: Szosa pabianicka 21, za ementarem ewangelickim. Chachuła Jan Stalczuk. 4142-2-1

Potrzebna zdolna podręczna do pracowni sukien. Mikołajewska 34, m. 45. 4164-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 32, Kolumbiński. 4166-1

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski. Piotrkowska 108. 4095-3-3

Potrzebne zdolne panny i podręczne do krawiecczyni. Juliusza 24, m. 19. 4093-3-3

Potrzebna krawcowa do szycia białej i sukien. Wiadomość: Pasaż-Szulca 34 m. 6. 4104-3-2

Potrzebne dziewczęta od 13-15 lat do skręcania jedwabiu, ul. Wdewska 123. 4098-2-2

Piwiarnia z całym urządzeniem, także bilard do sprzedania. Nowo-Zarawska 1. 4114-3-2

Przyjmę panów na mieszkanie, z całodziennym utrzymaniem, Dzielna 31 m. 32. 4109-3-2

Rower do sprzedania tanio, ul. Targowa 105. mieszcz. 10. 4110-3-2

Rower do sprzedania Benedykta 96 m. 42. 4156-3-1

Rower do sprzedania, prawie nowy. Wdewska 75, 37. 4160-3-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, z powodu śmierci męża. Dowiedzieć się można Gubernatorska 26. 4145-1

Sprzedam parę tozek dębowych angielskich. Ul. Benedykta 56, m. 13. 4144-2-1

Sklep kolonialny w całości, lub też urządzenie z niego do sprzedania bardzo tanio. Ulica Polna 15, za starym ementarem. 4132-2-1

Smaczne obiady poleca mleczarnia Rudzińskiego, Przejazd 20. 4102-3-2

Sprzedam sklep rzeźniczy i furgon ulica Rzgowska 46. 4094-3-3

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-lonialny, Fabryczna nr 18, od 1 Lipca. 4062-3-3

Urządzenie ze sklepu rzeźniczego do sprzedania. Nowe-Chojny ul. Pryncypalna nr. 17. 4056 3 3

Umeblowana pokoje z wygodami poleca tanio J. Witulski Wschodnia 57. 4143-3sw-1

W poniedziałek w południe zaginęła szara koza od młodych koźląt. Znalazcę takowej proszę o oddanie za wynagrodzeniem, Piotrkowska 168 u stróża. 4075 3.3

Wanna duża do kąpania w dobrym stanie do sprzedania. Szkolna 24, wiadomość u stróża. 4131-3-2

3 magle do sprzedania, ul. Rzgowska nr. 1. 4097-2-2

Zdolni chłopcy porządnych rodziców, którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa mogą się zgłosić: Mikołajewska 30. 4081-3-3

Z powodu zmiany interesu, sprzedam dom w Nowych Choinach. Ul. Kopernika 16. 4150-3-1

Zdolni ślusarze na lepsze budowlane i ciężkie roboty, mogą się zgłosić: Mikołajewska 30. 4084,3,3

3 i 2 pokoje z kuchnią, jak również i mydlarnia od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: ul. Miłsza 50, u gospodarza. 4115-4-2

Zagubione dokumenty.

Antela Owczarek zagubiła paszport, wydany z gminy Gospodarz, pow. łódzkiego. 4161-3-1

Antela Łyszczynska zagubiła paszport, wydany z gminy Opoczno, gab. radomskiej. 4167-3-1

Feliks Szymonowski zagubił paszport, wydany z gm. Wymysłów. 4136-3-1

Jędrzej Biskupski zagubił paszport, wydany z gminy Klonowa, powiatu sieradzkiego, gab. kaliskiej. 4059-3-3

Jacek Szulim Abramowicz zagubił paszport, wydany z gminy Łyszkowice, powiatu łowickiego. 4065-3-3

Józef Kustosik zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego. 4066-3-3

Józef Łubich zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Steinerta. 4153-1

Józef Banaszczyk zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego. 4158-1

Ludwik Bursztaler zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grinwooda. 4151-1

Ryszard Szyper zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirsberga i Birnbauma. 4139-3-1

Skradziono paszport na imię Stanisława Redzka, wydany z gminy Mniowa, gab. kieleckiej. 4067-3-3

Zgubiono kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-el Lange na imię Franciszka Golec. 4074 1

Zaginął paszport na imię Maryana Włóczkowskiego, wydany z gminy Chojny. 4134-3-1

Zaginęła marka wolnej jazdy na kole elektrycznej № 103. 4147-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa Beltzera, wydany z gminy Opatówek, gab. kaliskiej. Upraszam łaskawego znalazcę o doręczenie na ulicę Gubernatorską 42. 4149-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Szymczaka, wydana z fabryki Juliusza Heintza. 4154-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Maciejewskiej, wydany z fabryki Wojdyśkowskiego. 4155-1

Zgubiono kwitaryusz № 9 do zbierania składek na kolonie letnie dla dzieci żydowskich. Znalazcę uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Targową 48. 4162-1

Zaginął paszport na imię Wacława Karczewskiego, wydany z gminy Dąbrowa Rusiecka. 4107-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Kowalskiego, wydany z gminy Piątek, gab. kaliskiej. 4113-3-2

Zaginął paszport austriacki, wydany na nazwisko Stanisława Celestyna Maryana Czapalskiego. Łaskawie znalazca zechce zwrócić do kancelarii teatru poleckiego, ul. Cegielniana 63. 4082-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Anny Kostrzewa, wydana z magistratu łódzkiego. 4091-3-3

Zaginął kwit od paszportu, na imię Bronisława Garbowicza, wydany z fabryki Grohmana. 4080-3-3

1986

WYPRZEDAŻ Świąteczna.

Kostiumy damskie	- - - -	12.50
Płócienne kostiumy	- - - -	10.-
Angielskie palta	- - - -	12.50
Kostyamowe spódniczki	- - - -	2.50
Tareckie blazki	- - - -	1.65
Batystowe blazki	- - - -	2.25
Halki alpagowe	- - - -	1.40
Płaszcze od karza	- - - -	8.50
Sakieneczki dla dziewczynek	- - - -	3.50



Schmechel i Rosner

Piotrkowska № 100.

Ważne dla pań gospodyń! Kawy palone! Kawy palone!

najnowszym systemem elektrycznym aromatyczne i wyborne w smaku jak:

Mieszanka z Mokką | Mieszanka Ceylońska
Mieszanka Costarica | Mieszanka Domingo

Kawa gospodarska i inne od 58 kop. do 1.20 za f.

Następnie: Herbatę Tow. „Karawana”,
Kakao w puszkach i na wagę,
Biszkopty, Czekolady i Czekoladki

poleca: **A. Glugla, ul. Nawrot № 47.**

W AMBULATORIUM przy SZPITALU

małż. **Poznańskich (Targowa № 1)**

we wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 12-ej do 1-ej
po południu jest szepciona

BEZPŁATNIE Ospa ochronna.

1791

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu adziela gwarancyj za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:**

1) **Nadmajstrzego przedzalni cienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszorz. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra na pierścienie** (Ringdrossle) pierwszorz. siła ma pierwszeństwo. Płaca 25 do 35 rb. tygodniowo. 3) **Majstra na niciarki** (Effektzwirne) na 4 niciarki ozdobne oraz gładkie, pl. od 20 do 25 tyg.

Poszukujących pracy: 1) **Majstra przedzalni zgrzebn.** wykw. starsz. fachowca. 2) **majstra apretury** na sztrychy, pierwszorzędna siła, 30 lat praktyki samodzielnej.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**
Juljasza № 37, mieszk. 11.

1243

Podaje się niniejszem do wiadomości **W.W. P.P. ODBIORCÓW,**

że z powodu podrożenia drzewa i robocizny **cena**

peczęka sosnowych podpalek

w detalicznej sprzedaży w sklepach
spożywczych z dniem 29 maja

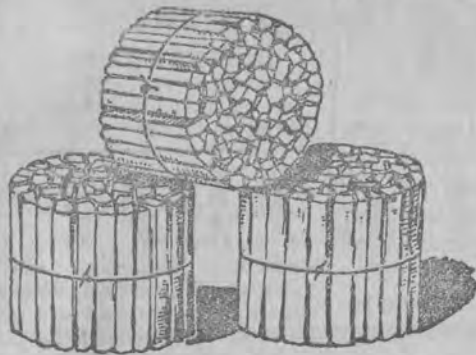
podniesioną zostaje z 5-ju na **6 kop.**

Z poważaniem

Firma „DRZEWO”, Łódź,

Przejazd № 21, (róg Widzewskiej)
naprzeciw roga Poczty

Telefon 17-09.



Dr. Bronisław ŁUCZYCKI

Andrzeja № 5.

CHOROBY NERWOWE.

Przyjm. do 10 r. 15—7 p. p. 1706

Dr I. Lipszyc choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przy m. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Urządzam

gospodarstwa rybne, osuszanie
łaki irygacyja łak podwadalają
cych. Oferty w „Rozwoju”, „Go-
spodarstwo”. 1890—3—1

Szkolę ogólną

początłowa, dobrze prosperująca,
na dogodnych warunkach sprzed-
dam. Wiadomość: u W-go B. T.
Wocławskiego, ul. Konstanty-
nowska № 51. 1802—6—1

Potrzeba 15-20 chłopców

od lat 13—15 zgłaszać się mogą od 8—9 rano. Szmeczel
i Rosner, Piotrkowska 100. 2029—1

№ 2538.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione
nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapła-
cia raty listopadowej 1910 roku, wystawione zostały na
sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od
godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy
ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi
notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 29 przy ulicy św. Jakóba obciążona po-
życzką Towarzystwa rb. 5,200, od której zaległość wynosi
rb. 182 kop. 52, wadium do licytacji złożyć się mające wy-

do sklepu stali, żelaza i naczyń kuchennych **potrzebny**
biegły sprzedawca obznajomiony z branżą, znający
języki rosyjski, polski i niemiecki. Piśmienne oferty z wy-
szczególnieniem dotychczasowej działalności proszę składać
w adm. teiże gazety pod „B. 15”. 1892

nosi rb. 1,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,800;
termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 sierpnia (4 wrze-
śnia) 1911 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

2) pod № 49 przy ulicy Aleksandrowskiej, obciążona
pożyczką Towarzystwa rb. 14,200, od której zaległość wy-
nosi rb. 912 kop. 30, wadium do licytacji złożyć się ma-
jące wynosi rubli 2,840; licytacja rozpocznie się od sumy
rb. 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 sier-
pnia (4 września) 1911 roku przed notaryuszem Janem Nie-
znańskim.

(Dalszy ciąg na str. 3).

3) pod № 53 przy ulicy Aleksandrowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rb. 341 kop. 24, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 sierpnia (4 września) 1911 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

4) pod № 226 przy ulicy Stary Rynek obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,500, od której zaległość wynosi rb. 258 kop. 88, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 sierpnia (4 września) 1911 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

5) pod № 320kk przy ulicy Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 415 kop. 04, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,300, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 sierpnia (5 września) 1911 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

6) pod № 320abp przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 384 kop. 60, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 sierpnia (5 września) 1911 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

7) pod № 388a przy ulicy Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 19,800, od której zaległość wynosi rb. 645 kop. 89, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,960, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 29,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 sierpnia (5 września) 1911 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

8) pod № 487a przy ul. Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 363 kop. 43, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 sierpnia (5 września) 1911 r. przed notaryuszem Konstantym Mogińskim.

9) pod № 697d przy ulicy Radwańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 12,000, od której zaległość wynosi rb. 421 kop. 25, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 sierpnia (5 września) 1911 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

10) pod № 786e przy ulicy Zielonej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 47,900, od której zaległość wynosi rb. 1625 kop. 52, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 9,580, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 71,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 sierpnia (5 września) 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

11) pod № 787h przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,400, od której zaległość wynosi rubli 560 kop. 05, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,880; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 14,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 sierpnia (5 września) 1911 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

12) pod № 789r przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 691 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 sierpnia (6 września) 1911 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

13) pod № 789ef przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,300, od której zaległość wynosi rb. 889 kop. 46, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,660; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 34,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 sierpnia (6 września) 1911 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

14) pod № 805c przy ulicy Pańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 22,500, od której zaległość wynosi rubli 758 kop. 33, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,500; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 33,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 sierpnia (6 września) 1911 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

15) pod № 814de przy ulicy Karolewska szosa obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 7,900 od której zaległość wynosi rubli 290 kop. 97 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,580; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 11,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 sierpnia (6 września) 1911 roku przed notaryuszem Janem Nieznanskim.

16) pod № 819ce przy ulicy Miłsza obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,600, od której zaległość wynosi rb. 1,935 kop. 85, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 26,400, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 sierpnia (6 września) 1911 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

17) pod № 902k przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,300, od której zaległość wynosi rb. 219 kop. 10, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,260; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 sierpnia (6 września) 1911 roku przed notaryuszem Konstantym Mogińskim.

18) pod № 1054k przy ul. Łomżyńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500; od której zaległość wynosi rb. 495 kop. 45, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 Sierpnia (6 września) 1911 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

19) pod № 1076b przy ulicy Włodzimierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 293 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 sierpnia (6 września) 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

20) pod № 1086g przy ulicy Orlej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rubli 418 kop. 24, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 sierpnia (7 września) 1911 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

21) pod № 1022b przy ul. Nowo-Wodnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rb. 413 kop. 06; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 sierpnia (7 września) 1911 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

22) pod № 1097c przy ul. Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,400, od której zaległość wynosi rubli 438 kop. 18, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,680; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 20,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 sierpnia (7 września) 1911 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

23) pod № 1103 przy ul. Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,800, od której zaległość wynosi rb. 417 kop. 28, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,560; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 sierpnia (7 września) 1911 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

24) pod № 1111abc przy ul. Dz. elnej i Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 50,200, od której zaległość wynosi rb. 1778 kop. 41, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 10,040; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 75,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 sierpnia (7 września) 1911 roku przed notaryuszem Janem Nieznanskim.

25) pod № 1144 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rubli 324 kop. 36, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,040; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 go sierpnia (7 września) 1911 r. przed notaryuszem Konstantym Mogińskim.

26) pod № 1144c przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rb. 967 kop. 32, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25-go sierpnia (7 września) 1911 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

27) pod № 1313a/15a przy ulicy Zagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 522 kop. 24, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 sierpnia 7 września 1911 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

28) pod № 1398c przy ul. Dzielnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,900, od której zaległość wynosi rubli 217 kop. 92, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 980, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 sierpnia (7 września) 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 3/16 maja 1911 roku.

1875—3—2

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemiec płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny”

przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu

ul. Rzgowska 143 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnątrz.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).

Niezbędna dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½, po południu. 459r

Specjalista chorób włośnowych, skórnych (pierz i przyszczo na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND

SREBNA 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyką.

Przyjmuje od 8 do 2ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 366r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECZ.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 1—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł. w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW., (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa 14 2.

Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—8 po poł. 1420—r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19 41.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. Rejt

Srebrna 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka.

Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla pań oddzielna. 535—r